Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.07.2015 www.osw.waw.pl

Kontrowersyjna wizyta ministra gospodarki RFN w Iranie

Konrad Popławski

Wicekanclerz i minister gospodarki RFN Sigmar Gabriel (SPD) jako pierwszy polityk z Zachodu odbył 19–21 lipca wizytę w Iranie – pięć dni po podpisaniu przez przedstawicieli ONZ porozumienia o ograniczeniu wykorzystania przez ten kraj energii atomowej i 13 lat po wizycie ostatniego przedstawiciela rządu RFN w tym państwie. Minister podkreślił wagę akceptacji przez Teheran prawa Izraela do istnienia. Tak szybka wizyta Gabriela w Iranie wywołała krytykę niemieckiej prasy, a także polityków wszystkich partii oraz przedstawicieli gminy żydowskiej. W RFN uznano, że minister gospodarki powinien zachowywać więcej wstrzemięźliwości w kontaktach gospodarczych z państwem, które kwestionuje prawo do egzystencji Izraela i narusza prawa człowieka. Zdaniem wielu komentatorów Niemcy nie mogą być pośrednikiem między Izraelem a Iranem, powinny zdecydowanie stać po stronie Izraela. Wizyta ministra gospodarki spotkała się natomiast z aprobatą niemieckich koncernów, które dostrzegają szansę na odzyskanie swojej silnej niegdyś pozycji na irańskim rynku.

Komentarz

- Wizyta Sigmara Gabriela była zgodna z kanonami niemieckiej polityki wobec Chin czy Rosji. RFN w stosunkach z nimi stara się unikać zajmowania pryncypialnego stanowiska w sprawach łamania praw człowieka i rozwijać pragmatyczne stosunki, akcentując bardziej wagę konieczności przestrzegania prawa obowiązującego w danych krajach. Reakcja opinii publicznej na wizytę w Iranie pokazuje jednak, że w Niemczech wciąż utrzymuje się pogląd, że interesy gospodarcze z Iranem nie powinny przesłaniać wagi specjalnych stosunków niemiecko-izraelskich, mimo że w ostatnich latach zauważalna jest także większa asertywność Niemiec wobec Izraela. RFN zajmuje nieraz bardzo krytyczne stanowisko w sprawie działań władz izraelskich wobec Palestyny. Fakt, że RFN uczestniczyła w wynegocjowaniu porozumienia z Iranem wraz z pięcioma stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa ONZ i zaakceptowała zasady częściowego zniesienia sankcji, nie widząc w tym zagrożenia dla Izraela i traktując je jako sukces, nie oznacza przyzwolenia na wyraźną poprawę stosunków politycznych z Iranem, który wciąż jest partnerem nieprzewidywalnym.
- Krytyka wizyty ministra gospodarki w Iranie wynika także z chęci utrzymania wizerunku Niemiec jako bezstronnego mediatora różnych stron konfliktu na Bliskim Wschodzie. RFN jako jeden z największych eksporterów świata musi mieć na uwadze swoje interesy ekonomiczne w różnych krajach w regionie i nie jest zainteresowana demonstracyjnym

wspieraniem jednej ze stron.

- Debata, jak przetoczyła się przez Niemcy, nie sprawi, że RFN zrezygnuje z perspektywicznego rynku irańskiego, lecz będzie działała bardziej dyskretnie. Niemieckie przedsiębiorstwa liczą na sprzedaż w Iranie przede wszystkim maszyn do eksploatacji ropy i gazu. Przed nałożeniem sankcji na Iran niemieckie firmy obejmowały około 30% rynku tego kraju, na którym obecnie dominują przedsiębiorstwa z Chin. Niemcy liczą na zwiększenie swojego eksportu do Iranu z 2 do 10 mld euro w ciągu czterech lat. Jest to tym ważniejsze, że gospodarki wschodzące nie są już źródłem dwucyfrowego wzrostu eksportu Niemiec, jak to było w ubiegłych latach, co jest efektem m.in. napiętej sytuacji międzynarodowej i spadku cen ropy naftowej.